

Kompromitacja lidera Platformy Obywatelskiej przed kamerami

14 maja 2019

Wpadka Grzegorza Schetyny – przewodniczącego Platformy Obywatelskiej – która rządziła polską w latach 2007-2015. Platforma władzę zyskała dzięki pięknie brzmiącej obietnicy, które w ostateczności nigdy przez ich rządy nie zostały zrealizowane. Teraz Platforma za wszelką cenę stara się odzyskać utraconą władzę.

W tym celu lider Platformy Obywatelskiej – Grzegorz Schetyna zdecydował się na połączenie wszystkich ugrupowań skrajnie opozycyjnych, których priorytetowym celem jest odsunięcie Prawa i Sprawiedliwości od władzy. Niektórzy twierdzą, że ów priorytet jest jednocześnie nieoficjalnym programem koalicji partii zjednoczonych wokół Platformy.

Platforma jednak zapomina o ostatecznym rezultacie swoich rządów. Polacy po licznych aferach i braku realizacji obietnic wyborczych przez Platformę zdecydowali się ją odsunąć od władzy na rzecz Prawa i Sprawiedliwości. Do dziś spora część i społeczeństwa czeka na ostateczne i dotkliwe rezultaty komisji sejmowych rozliczających poważne afery za czasów rządów koalicji Platformy Obywatelskiej oraz Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Grzegorz Schetyna bardzo chciałby przywrócić swoje ugrupowanie na sam szczyt polskiej polityki. Niestety były szef spraw wewnętrznych boryka się z poważnymi problemami. Chodzi tu przede wszystkim o pytania dziennikarzy, a w szczególności te dotyczące sukcesów PO w latach 2007-2015, kiedy to Platforma sprawowała władzę w naszym kraju.



Jedno z pytań dziennikarza o wyżej wspomniane sukcesy Platformy zakończyło się niezręczną ciszą, która w ostateczności zakończyła się brakiem jakiegokolwiek odpowiedzi na to jakże istotne i arcyważne pytanie.

Najnowsze sondaże nie pozostawiają żadnych złudzeń. Polacy nie chcą prędkiego powrotu Platformy do władzy. Bez wsparcia sojuszników poparcie Platformy waha się na poziomie około 20%. Nawet zjednoczone siły opozycji mają spore trudności w pokonaniu ugrupowania Jarosława Kaczyńskiego. Prawo i Sprawiedliwość zawierał od ponad pięciu lat nie, spada z pułapu poparcia na poziomie od 30% do nawet 45%.

Źródło: Dziennik-Polityczny.com